

Sygn. akt II Ka 66/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Marek Kordowiecki

Sędziowie: SO Ewa Miastkowska – spr.

SO Agata Wilczewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 4.04.2014 r.

sprawy **M. B., J. D., M. F., W. O., A. S.**

oskarżonych o przestępstwa z art. 212 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego K. H.

od wyroku Sądu Rejonowego w Turku

z dnia 04-11-2013 r. sygn. akt II K 859/11

I. Uchyła zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonego M. F. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk umarza postępowanie karne o czyn z art. 212 § 1 kk zarzucony temu oskarżonemu.

II. ***Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.***

III. Zasądza od oskarżyciela prywatnego K. H. na rzecz oskarżonych M. B., J. D., W. O. i A. S. kwoty po 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

IV. Zasądza od oskarżyciela prywatnego K. H. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym za to postępowanie wymierza mu opłatę w kwocie 240 zł.

Agata Wilczewska Marek Kordowiecki Ewa Miastkowska

II Ka 66/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Turku wyrokiem z dnia 4 listopada 2013 roku sygn. akt II K 859/11 uniewinnił oskarżonych M. B., A. S., W. O., J. D. i M. F. od zarzutu, że w dniu 7 listopada 2009 roku na Walnym Zebraniu Delegatów delegatury (...) w K. pomówili K. H. oskarżając o działalność destrukcyjną na wszystkich szczeblach samorządu mijającej kadencji, tj przestępstwa z art. 212 § 1 kk.

Powyższy wyrok zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj art. 424 § 1 i 2 kpk poprzez wadliwe sporządzenie

uzasadnienia wyroku polegające na : a/ braku przedstawienia w pisemnych jego motywach powodów uznania zeznań świadka K. P. za niewiarygodne,

b/ braku przedstawienia w pisemnych motywach powodów uznania zeznań świadka M. P. za wiarygodne jedynie częściowo,

c/ dokonania przez sąd jedynie sumarycznego wyliczenia dowodów i to niekompletnego, pomijając dowody zawnioskowane przez oskarżyciela prywatnego w piśmie z dnia 30 lipca 2013 roku i dopuszczone na rozprawie przez sąd oraz zamieszczenie treści stanowiących w zasadzie powtórzenie fragmentów uzasadnienia Sądu Rejonowego w Krotoszynie jako własnych,

d/ braku spełnienia wymogów ustawowych uzasadnienia w odniesieniu do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, ograniczając jedynie do przytoczenia treści art. 212 § 1 kk i powołania się na orzecznictwo EKPC oraz poglądy doktryny ,

e/ braku spełnienia wymogów ustawowych w zakresie sposobu dokonanej oceny dowodów ograniczając się do ogólnikowych stwierdzeń i powtórzeń zeznań bądź wyjaśnień, wzięciu pod uwagę okoliczności nieistotnych dla sprawy, bowiem dotyczących spraw sprzed kadencji 2005- 2009 albo spraw, które wydarzyły się już po sformułowaniu apelu w dniu 7 listopada 2009 roku.

Ponadto apelacja zarzuca naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez nieuwzględnienie i pominięcie dowodów w postaci dokumentów o nazwie S. (...) Walnego Zebrania (...) Izby Lekarskiej w K. z dnia 25. 10. 2008 roku w sprawie odwołania Przewodniczącego (...) w K., a także pozostałych dowodów zawnioskowanych przez oskarżyciela prywatnego w piśmie z dnia 30 lipca 2013 roku i dopuszczonych przez Sąd .

Nadto apelacja zarzuca naruszenie przepisów postępowania , które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. naruszenia art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk a/ poprzez dokonanie nieobiektywnej i dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań oskarżyciela prywatnego, świadków K. P., M. P., B. K., I. B. i M. S. ,

b/ poprzez dokonanie nieobiektywnej i dowolnej oceny zgromadzonych dowodów w postaci zeznań świadków I. W. i K. S..

Ponadto apelacja zarzuca naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 169 § 1 kpk poprzez dopuszczenie wniosku dowodowego obrony o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy Sądu Rejonowego w Krotoszynie wobec braku sformułowania, które dokumenty z tych akt mają zostać dopuszczone i przeprowadzone.

Również apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na uznaniu iż,

a/ wszystkie osoby obecne na zebraniu w dniu 7 listopada 2009 roku były niezadowolone ze sposobu sprawowania urzędu przewodniczącego przez oskarżyciela prywatnego i że wszyscy uczestnicy tego zebrania podpisali się pod treścią apelu, albowiem większość z nich przeprasza oskarżyciela prywatnego,

b/ uczestnicy zebrania z 7 listopada 2009 roku pisząc przedmiotowy apel ustalili, że jego treść zostanie odczytana na zebraniu lekarzy w P. tylko wtedy, gdy oskarżyciel prywatny będzie kandydował do jakiegokolwiek funkcji,

c/ przed zjazdem lekarzy 28.11.2009 roku istniały konflikty pomiędzy oskarżycielem prywatnym a członkami Delegatury K. oraz członkami (...) z P..

Podnosząc powyższe zarzuty apelacja wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się oczywiście bezzasadna.

Nie można się bowiem zgodzić z apelującym, że sąd orzekający dopuścił się obrazy art. 424 § 1 i 2 kpk i że uchybienie to miało wpływ na treść wyroku.

Jak już wielokrotnie podkreślał w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy uzasadnienie wyroku sporządzane jest po jego wydaniu i nie może mieć wpływu na jego treść.

Jeśli uzasadnienie wyroku nie odpowiada wymogom ustawy, to Sąd II instancji może ocenić zarzuty zawarte w apelacji w oparciu o materiał dowodowy, jaki został zebrany w sprawie, nie powodując konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku.

Również Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 września 2007 roku sygn. akt II AKa 105/07 stwierdził, że nawet wadliwe uzasadnienie, jako sporządzone po wydaniu wyroku nie może mieć wpływu na jego treść, a zatem wadliwość uzasadnienia nie spełnia sama w sobie warunku z art. 438 pkt 2 kpk, od którego zależy dopuszczalność uchylenia orzeczenia. Tylko wtedy, gdy stwierdzi się, że uzasadnienie wyroku uniemożliwia dokonanie merytorycznej kontroli orzeczenia, a więc weryfikacji ustaleń faktycznych i oceny dowodów, będzie stanowiło naruszenie art. 424§1 kpk

Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 roku w sprawie V KK 239/03 orzekł, że nie każde wadliwe uzasadnienie orzeczenia uniemożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej, a niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia wyroku nie może być utożsamiane z wadliwością samego rozstrzygnięcia.

Nie ulega wątpliwości, że o trafności wyroku nie decyduje uzasadnienie, lecz materiał dowodowy stanowiący jego podstawę.

Jak słusznie zwrócił uwagę w swoim orzeczeniu z dnia 26 lutego 2004 roku sygn. akt II AKa 413/2004 Sąd Apelacyjny w Lublinie uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej stanowi jedynie punkt wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia i oczywistym jest, że tak jak będąc formalnie nienaganne, nie może przesłaniać wad wyroku nie znajdującego podstaw w materiale dowodowym, tak też wadliwe uzasadnienie nie może przesądzać o niezbędności uchylenia części dyspozytywnej orzeczenia.

Wprawdzie Sąd Odwoławczy dostrzegł, że w uzasadnieniu Sąd I instancji oceny dowodów dokonał w sposób czasami lakoniczny, jednakże zamieszczenie w uzasadnieniu treści zebranych dowodów pozwalało w oparciu o nie dokonać merytorycznej kontroli i słuszności zaskarżonego orzeczenia.

Nie można zgodzić się z apelacją, że Sąd I instancji pominął w swojej ocenie zeznania świadków K. P., czy M. P., bowiem sąd ten w bardzo szczegółowo przedstawił ich treść, chociaż faktycznie w sposób powściągliwy dokonał ich analizy.

Należy zwrócić uwagę na zeznania świadka M. P., który opowiadając o pracy delegatury w K. i oskarżycielu prywatnym pełniącym funkcję przewodniczącego w latach 2005-2009 przyznał, że spotkał się z opinią o destrukcyjnej roli oskarżyciela prywatnego w ramach samorządu lekarskiego, że taka ocena była zgłaszana przy kolejnych wyborach do (...), że prezydium (...) z P. chciało odwołać oskarżyciela prywatnego z funkcji przewodniczącego, że zgłaszane były uwagi wobec szeregu nieobecności oskarżyciela na zebraniach, co skutkowało negatywną opinią.

Jak wynika z zeznań świadka P. w roku 2007 i 2008 były próby odwołania oskarżyciela prywatnego z funkcji, co wskazywało w sposób niewątpliwy, że członkowie (...) w K. negatywnie oceniali pracę oskarżyciela prywatnego. Zeznania tego świadka były niewątpliwie wiarygodne, bowiem przedstawił on działalność samorządu lekarskiego i oskarżyciela prywatnego wspominając nie tylko o negatywnych aspektach jego działalności, ale przedstawił także wiele działań świadczących o oskarżycielu prywatnym pozytywnie.

Należy się zgodzić z oceną zeznań świadka K. P., które również w sposób bardzo dokładny zostały przedstawione w uzasadnieniu wyroku, że wiedza tegoż świadka na temat funkcjonowania delegatury w K. była niewielka, skoro świadek ten nie miał do czynienia ze środowiskiem (...), gdyż bywał na zebraniach w K. rzadko, w związku z czym słusznie Sąd Rejonowy uznał, że jego wiedza nie może być miarodajna.

Nie można uznać, jak tego chce apelacja, że sąd orzekający pominął dowody złożone przez oskarżyciela prywatnego w piśmie z dnia 30 lipca 2013 roku, bowiem z karty 710 w wynika, że wszystkie, liczne dowody w postaci kopii różnych pism zostały ujawnione na rozprawie, a następnie zaliczone w poczet dowodów.

Nie można się zgodzić z apelacją, że uzasadnienie zaskarżonego było jedynie powtórzeniem wyjaśnień lub zeznań, bowiem nie można nie zauważyć, że sąd orzekający dokonywał oceny wszystkich dowodów, może w sposób niezbyt szczegółowy, ale nie wykazujący błędu logicznego, a tym samym oceny, którą można zaakceptować.

Także nie można podzielić zarzutu apelacji, że Sąd Rejonowy naruszył art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez nie uwzględnienie dowodów przedstawionych przez oskarżyciela prywatnego

Jak już wyżej wspomniano z protokołu rozprawy z dnia 28.10 2013 wynika, że orzekając w sprawie Sąd Rejonowy opierał się na ujawnionym w całości materiale dowodowym i ocenił wszystkie istotne dowody, na podstawie których trafnie doszedł do wniosku, że oskarżonym nie można przypisać popełnienia zarzucanego im czynu.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd I instancji nie naruszył art. 7 kpk.

Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może się sprowadzać do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, czy też przeciwstawianiu tymże ustaleniom odmiennego poglądu, opartego na własnej dokonanej przez skarżącego ocenie materiału dowodowego.

Tymczasem apelacja przeciwstawia ustaleniom Sądu Rejonowego swoją subiektywną ocenę zeznań i dokumentów, z czym nie sposób się zgodzić.

Sąd Rejonowy oceniając bowiem zebrany materiał dowodowy nie popełnił logicznego błędu w rozumowaniu, mając na uwadze pozostałe wymogi określone w art. 7 kpk

Z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika, że ocena działalności oskarżyciela prywatnego była różna, a zatem dopuszczalne było określenie jej jako destrukcyjnej.

Powoływanie się w apelacji na zeznania takich świadków jak I. W., K. S., B. K., I. B., czy M. S. nie ma znaczenia dla oceny wydanej oskarżycielowi prywatnemu w uchwale z dnia 7 listopada 2009 roku negatywnej opinii. Lekarze ci mieli bowiem prawo do zajęcia własnego stanowiska i mogli widzieć i wskazać tylko na pozytywne cechy działalności oskarżyciela prywatnego, co nie stanowiło przeszkody do postawienia odmiennej oceny działalności oskarżyciela prywatnego przez innych lekarzy, do czego jako członkowie samorządu lekarskiego mieli pełne prawo.

Również nie można zdaniem sądu kwestionować przyjętych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych.

Fakt, że kilku lekarzy po dniu 7 listopada 2009 roku zawarła z oskarżycielem prywatnym ugodę i przeprosiła go nie zmienia postaci rzeczy, że pod apelem podpisali się i akceptowali jej treść. To, że później przeprosili oskarżyciela prywatnego nie musi wskazywać, że byli w błędzie i mieli inne zdanie o nim, ale raczej może wskazywać na niechęć do procesowania się i do chodzenia po sądach.

Także bez znaczenia jest, jakie miało być przeznaczenie apelu, czy i kiedy miał on być ogłoszony, wiadomym jest natomiast, że celem zebranych na zebraniu wyborczym było, aby oskarżyciel prywatny nie został wybrany z uwagi na zastrzeżenia co do jego działalności.

Dziwi również zarzut apelacji, że Sąd I instancji lapidarnie i skrótowo odniósł się do treści art. 212 § 1 kk, bądź też przywoływał fragmenty uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Krotoszynie.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje zdaniem Sądu Odwoławczego, że Sąd I instancji wiele miejsca poświęcił rozważaniom, co do stawianego oskarżonym zarzutu oraz kwalifikacji prawnej ich czynu.

Nawet jeśli w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazły się jakieś fragmenty z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Krotoszynie, to były to wątki przewijające się w obydwu sprawach, gdyż takie same zarzuty kierował oskarżyciel prywatny w sprawie, która toczyła się przed Sądem w Krotoszynie., a zatem nie było również błędem Sądu Rejonowego zapoznanie się z aktami Sadu Rejonowego w Krotoszynie.

Sąd Odwoławczy podzielił rozważania Sądu Rejonowego zawarte na stronach 19 – 23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Prawidłowo Sąd I instancji uznał, że w działaniu oskarżonych nie można się dopatrzeć popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 kk. Trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że działaniu oskarżonych nie zarzucono próby poniżenia oskarżyciela lub narażenia go na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska.

Nie ulega wątpliwości, że zamiarem oskarżonych było skierowanie swoistego votum nieufności, a skierowane było do lekarzy, którzy mieli wybierać władze samorządowe.

Nie ulega również wątpliwości, że do wyrażenia swojego stanowiska, czy opinii oskarżeni mieli pełne prawo, bowiem to oni przedtem wybrali oskarżyciela prywatnego na przewodniczącego ich samorządu lekarskiego i po upływie kadencji mogli podsumować jego działalność w sposób krytyczny, a niekoniecznie dziękczynny, jak by tego chciał oskarżyciel prywatny.

Należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że wyrażona negatywna opinia o oskarżycielu prywatnym była osądem wartościującym, a przy tego rodzaju wypowiedzi nie jest możliwe dowodzenie prawdziwości osądu.

Jak trafnie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tylko brak oparcia w okolicznościach faktycznych może powodować, że byłoby to traktowane jako nadużycie wolności słowa. Powołując się w dalszym ciągu na wywody zawarte w uzasadnieniu Sąd Odwoławczy w całości się z nimi zgadza, w szczególności, że oskarżeni mieli podstawy do takiej oceny działalności oskarżyciela prywatnego i podjęcia uchwały.

Należy podkreślić, na co zresztą zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że oskarżyciel prywatny wobec innych osób kierował dużo ostrzejsze pisma, obrażające lub zniesławiające adresatów i nie uważał swojego postępowania za niewłaściwe i że adresaci pism grozili mu postępowaniami sądowymi.

Prawidłowo zatem Sad Rejonowy ocenił, że oskarżeni działali w ramach dozwolonej krytyki reprezentując swoje środowisko i że działali w społecznie uzasadnionym interesie.

Należy tu przywołać orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2013 roku II KK 387/12, z którego wynika, że bezwzględne egzekwowanie ochrony interesów jednostki, wynikającej z art. 212§ 1 kk oraz uznanie, że osoby pomawiane mają absolutne i nie podlegające ograniczeniom prawo do ochrony ze strony państwa, które reagować ma na pomówienia za pomocą prawa karnego byłoby niezasadne z punktu widzenia istoty społeczeństwa demokratycznego, w którym wolność wypowiedzi ma charakter fundamentalny. Reasumując uznać należy, że zamiarem oskarżonych nie było pomówienie oskarżyciela prywatnego i poniżenie go w opinii publicznej.

Przestępstwo z art. 212 § 1 kk jest przestępstwem umyślnym i konieczne jest wykazanie, że oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym dokonania tego przestępstwa. Tymczasem na podstawie zebranego materiału dowodowego można przyjąć jedynie, że zamiarem oskarżonych było zajęcie stanowiska w sprawie istotnej

dla samorządu lekarskiego w K. i podjęcie apelu, zawierającego dopuszczalną krytykę działalności oskarżyciela prywatnego, co stanowiło realizację prawa do swobody wypowiedzi.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych M. B., A. S., W. O. i J. D., natomiast na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk Sąd Okręgowy umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego M. F. z uwagi na jego zgon / karta 778 akt/, z której wynika, że oskarżony zmarł 20 listopada 2013 roku i w tej części zaskarżony wyrok uchylił.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 632 pkt 1 kpk i art. 636 § 1 i 3 kpk.

Ewa Miastkowska Marek Kordowiecki Agata Wilczewska